

Alicja Pihan-Kijasowa, Agnieszka Motyl

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

O regionalności XVII-wiecznych kazań pogrzebowych. Część III: druki gdańskie

W XVII wieku, a więc w czasie nas interesującym, kazanie było jedną z częstszych form wypowiedzi publicznej. Powstawały wówczas liczne i obfite zbiory kazań różnego typu. Były to zarówno homilie wygłaszane w kościele do wiernych, jak i różnorakie kazania okolicznościowe na uroczystości religijne i świeckie. Istotne miejsce wśród nich, także jeśli chodzi o liczbę zachowanych tekstów, zajmują oracje pogrzebowe. Marek Skwara [2009: 15], autor bibliografii XVII-wiecznych kazań pogrzebowych, spisał ich ponad 600. Drukowało je wiele ówczesnych oficyn wydawniczych. Można nawet powiedzieć, że trudno znaleźć drukarnię, która w swoim dorobku nie ma tego typu literatury. Autorami kazań były osoby duchowne, znane z imienia, nazwiska oraz sprawowanych aktualnie funkcji, bowiem takie informacje na ogół znajdują się na karcie tytułowej. Jednak zdarzały się sytuacje, że inny uczestnik uroczystości pogrzebowej spisał kazanie ze słuchu i następnie oddawał je do druku bądź też wydawca wysyłał na uroczystość pogrzebową pisarza, który zapisywał to, co słyszał, a następnie tekst dostarczał wydawcy, który go drukował [Skwara 2009: 61–62; Pihan-Kijasowa, Motyl 2015: 204]¹. Wśród znanych nam dzisiaj kazań gdańskich takiej sytuacji nie udało się potwierdzić.

Zachowane kazania pogrzebowe stanowią dobrą i obszerną bazę źródłową do różnorodnych badań, w tym także dotyczących uwarunkowań regionalnych. I choć problem ten rozpatrywać można w różnych aspektach – historycznym, społecznym, kulturowym [Pihan-Kijasowa 2013: 161] – nas interesują tylko

1 Historia kaznodziejstwa europejskiego i polskiego była już wielokrotnie przedmiotem opisu naukowego [zob. np. Skwara 2009; Pihan-Kijasowa 2013], dlatego też szczegółowych informacji przytaczać nie będziemy.

te zagadnienia, które warunkują bądź warunkować mogą regionalność języka rozpatrywanych tekstów, a więc te, które badaniom historycznojęzykowym są najbliższe.

Nie ulega wątpliwości, że w nadaniu ostatecznego kształtu językowi dzieła miała rolę odgrywały zespoły wydawnicze: redaktorzy, zecerzy, korektorzy. Przyjrzyjmy się więc gdańskim oficynom, które tłoczyły omawiane kazania, a także przypomnijmy tradycję gdańskiego drukarstwa.

Zainteresowanie książką w Prusach wzrastało wraz z postępującą chrystianizacją i import książki oraz skromna produkcja rękopisów zapotrzebowania tego nie zaspokajały [Nowak 1975: 39]. Nic więc dziwnego, że już pod koniec XV wieku w Prusach Królewskich pojawiło się zainteresowanie nowym zjawiskiem, tzw. „czarną sztuką”. Wówczas też podjęta została próba drukowania książek na miejscu. Pierwszym drukarzem w regionie był Jakub Karweysse, „złotnik z zawodu, od 1476 roku obywatel Malborka. [...] Oficynę swą ulokował w Malborku” [Nowak 1975: 43]. Było to jednak przedsięwzięcie okolicznościowe i krótkotrwałe, ograniczone do 1492 roku, które nie wywarło wpływu na rozwój drukarstwa na Pomorzu. Natomiast „Poważniejszy charakter i trwalsze konsekwencje miała pierwsza próba tłoczenia książek w najbogatszym mieście Prus Królewskich, w Gdańsku” [Nowak 1975: 46]. Zadania tego podjął się Konrad Baumgarten (Baumgart, Baumgardt), pochodzący z Rotenburga nad Tauberem gdański introligator, który w 1498 roku założył pierwszy stały warsztat w mieście. Spod jego pras w latach 1498–1499 wyszły cztery druki (później, nie znajdując większego zainteresowania swoimi publikacjami, opuścił Gdańsk) [Treichel, red. 1972: 45]. Jak podkreśla Zbigniew Nowak [1975: 52]:

Swoim krótkim pobytom i pracą w Gdańsku stworzył Baumgart fakty kulturalne o dużej doniosłości. Jako wszechstronny pracownik książki przeszczepił na grunt Polski szereg nowych osiągnięć w zakresie opraw artystycznych, tłoczenia książek szkolnych i kościelnych oraz reklamy księgarskiej. Dzięki niemu na ziemiach Rzeczypospolitej kontynuowana była tradycja drukarska do samego końca XV wieku, a Gdańsk został wpisany na listę miast – wytwórców inkunabułów.

XVI-wieczne drukarstwo gdańskie rozpoczyna typograf Marcin Tretter – przybysz z Frankfurtu nad Odrą. Jego gdańska tłocznia działała w latach 1505–1506 i wypuściła dwa większe druki (religijny i medyczny) oraz mały druk jednokartkowy [Treichel, red. 1972: 908]. Dłuższa historia związana jest z kolejną gdańską oficyną pochodzącego z tego miasta drukarza i księgarza

Jana Weinreicha, który, korzystając z zasobu typograficznego Marcina Trettera, rozpoczął tłoczenie książek już w 1512 lub na początku 1513 roku i z kilkuletnią przerwą działalność tę prowadził do końca 1523 lub 1524 roku, kiedy to przeniósł się do Królewca [Treichel, red. 1972: 943; Drukarze: 19, 23, 118 i nn.]. Przełomem w dziejach gdańskiego drukarstwa było przybycie w 1538 roku do miasta Franciszka Rhode, pochodzącego z Flandrii drukarza, który dał początek dynastii Rhodów zajmujących się tłoczeniem książek. Założona przez niego oficyna, która w połowie lat 50. XVI wieku uzyskała status drukarni radzieckiej i gimnazjalnej, w rękach Rhodów pozostawała do 1618/1619 roku [Treichel, red. 1972: 754–755].

Wszedł więc Gdańsk w XVII wiek z dobrze już wykształconą tradycją drukarską. W pierwszych latach tego stulecia potwierdzona jest produkcja oficyny Rhodów. Po śmierci jej założyciela, Franciszka, drukarnię do 1602 roku prowadził jego syn Jakub I (zwany też Izrael), który czarnej sztuki uczył się w gdańskiej tłoczni ojca. Uznawany jest za najwybitniejszego typografa w rodzinie Rhodów. Po jego śmierci oficynę w 1602 roku przejął jego syn Marcin i prowadził ją do 1614 roku. Wyprodukował w tym czasie ponad 23 pozycje w językach łacińskim, niemieckim, włoskim, greckim i polskim. Po Marcinie gdańską drukarnię radziecką Rhodów przejął jego młodszy brat Jakub II, ostatni typograf w rodzinie. Prowadził ją do 1619 roku, kiedy to warsztat sprzedał Jerzemu Rhete, założycielowi kolejnego rodu drukarskiego w Gdańsku [Drukarze: 119–120, 129–130, 157 i nn.; Treichel, red. 1972: 754–755]. Typograf ten pochodził ze szczecińskiej rodziny drukarskiej. W 1629 roku otrzymał od Rady Miasta Gdańska przywilej i oficjalny tytuł *Reipublicae et Gymnasii Typographus*. W 1638 roku, po śmierci swego brata Dawida, typografa i księgarza, jako jedyny spadkobierca objął również rodzinną drukarnię w Szczecinie. W gdańskiej oficynie Jerzy Rhete tłoczył głównie publikacje gimnazjalne, urzędowe publikacje władz miejskich oraz liczne polonica, w tym utwory okolicznościowe. Ogółem wydał w Gdańsku co najmniej 110 pozycji². Po jego śmierci obydwie drukarnie – gdańską i szczecińską – przejęła wdowa Anna. Wówczas kierownikiem technicznym gdańskiej tłoczni był jej syn Dawid Fryderyk. Około 1651 roku Anna wydzieliła część gdańskiej oficyny radzieckiej drugiemu swemu synowi, Filipowi Chrystianowi, natomiast oficynę radziecką

2 Halina Wiśniewska [1998: 106] wysoko ocenia poziom druków wydawanych w oficynie Rhetów, pisząc: „[...] druki Rethów udowadniają ich wysoki poziom tak od strony graficznej, jak i naukowej i stylistycznej. Widać utrzymywanie kontaktów z innymi drukarniami, stąd dbałość o krój czcionki i zachowanie normy ortograficznej druku, co nie hamowało wprowadzania innowacyjnych zmian, w późniejszych wiekach uznanych za powszechnie obowiązujące (np. pisownia joty, zanik kreskowania *a* i spółgłosek palatalnych)”.

wkrótce przekazała Dawidowi Fryderykowi. Wtedy też, w 1655 roku, nastąpiło zatwierdzenie oficjalnego podziału drukarni. Dawid Fryderyk Rhete był jednym z najpłodniejszych drukarzy w rodzinie, zwłaszcza w zakresie druków polskich. Ogółem wydrukował co najmniej 250 tytułów w różnych językach, najwięcej jednak po polsku. Po jego śmierci w 1694 roku drukarnię przejęli dziedzice, ale już w 1695 roku odkupił ją od nich Jan Zachariasz Stolle. Drugi z braci Rhete, Filip Chrystian, tłocznię prowadził do 1668 roku, czyli do swojej śmierci. Wówczas warsztat przejął jego brat Dawid Fryderyk, powiększając w ten sposób swoją oficynę radziecką [Drukarze: 119–120, 129–130, 157, 357, 366–390; Treichel, red. 1972: 753–754]. Pochodzący z Halle w Saksonii Zachariasz Stolle, ostatni w XVII wieku właściciel drukarni radzieckiej, z gdańskim drukarstwem związał się w 1685 roku przez małżeństwo z wdową po drukarzu Janie Fryderyku Gräfem, działającym w Gdańsku w latach 1681–1685. Stolle w 1695 roku nabył też drukarnię radziecką będącą od lat w rękach rodziny Rhete. Obydwa warsztaty działały jednak oddzielnie, pozostawały tylko pod wspólnym kierownictwem [Treichel, red. 1972: 858–859].

W 1605 roku drugą tłocznię w Gdańsku (obok oficyny Rhodów) założył pochodzący z Francji lub Niderlandów Wilhelm Guilemonthanus. Tłoczył głównie na zamówienie miejscowego księgarza druki przeznaczone dla protestantów. Po jego śmierci w 1606 roku warsztat przejęła wdowa Maria, która w 1609 roku poślubiła faktora swojej oficyny, Andrzeja Hünefeldta, który przejął wówczas warsztat [Treichel, red. 1972: 305]. Urodzony w Saksonii Andrzej Hünefeld gdańską drukarnię prowadził do 1652 roku. Wkrótce po przejściu oficyny żony został wpisany do gdańskich ksiąg miejskich jako księgarz i drukarz. Tłoczył druki gimnazjalne oraz zarządzenia władz miejscowych. W późniejszym czasie otrzymał od Władysława IV prawo wyłączności na druk poczytnych rozmówek polsko-niemieckich Mikołaja Volckmara na 20 lat. Hünefeld tłoczył dla polskiego różnowierstwa, głównie kalwińskiego i przede wszystkim przedstawicieli Jednoty. Miał znaczny wkład w propagandę języka polskiego na terenie Prus. Już w pierwszych swoich polskich drukach ostrzegał, że „robotnicy Polskiego języka nieświadomi” [Treichel, red. 1972: 345]. Wydania Hünefeldta przedstawiały jednak dobry poziom, wyższy od wielu innych polskich tłocznii tego okresu. Produkcja wydawnicza oficyny była bardzo duża. Przez 40 lat wydano w niej co najmniej 200 tytułów w różnych językach. Polonica stanowią 1/3 całej produkcji. W 1652 roku Hünefeld przekazał drukarnię wnukom swojej drugiej żony – Müllerom [Drukarze: 156–170; Treichel, red. 1972: 345]. W ich posiadaniu warsztat był jednak krótko, bo tylko do roku 1656, kiedy przejął go pochodzący z Biskupiej Górki pod Gdańskiem Szymon Reiniger starszy. Drukarnia była w bardzo złym stanie, toteż Reiniger miał bar-

dzo skromny dorobek wydawniczy. Po sześciu latach, w 1662 roku, po śmierci ojca oficynę objął Szymon Reiniger młodszy. Z dużym powodzeniem zarządzał odziedziczoną drukarnią, którą odnowił, doprowadzając ją do rozkwitu. Przez kilkanaście lat kierował także oficyną Jana Heweliusza. Reiniger był katolikiem, ale tłoczył teksty nie tylko współwyznawców, ale też dla zborów ewangelickich. Drukował dla rynku lokalnego i ogólnopolskiego. W trakcie pięćdziesięcioletniej działalności wydał co najmniej sześćdziesiąt kilka książek, nie licząc druków ulotnych. Po jego śmierci w 1712 roku właścicielem oficyny został Izrael Müller [Drukarze: 325-327; Treichel, red. 1972: 748].

W XVII-wiecznym Gdańsku, w 2. połowie wieku, powstała prywatna drukarnia wybitnego uczonego Jana Heweliusza, pochodzącego ze starej zasiedziałej rodziny gdańskiej. Organizację i kierownictwo tłoczni zlecił Szymonowi Reinigerowi młodszemu, a drukował w niej dzieła własne. Tłocznia, powstała w 1662 roku, działała do 1679 roku, kiedy uległa zniszczeniu w wyniku pożaru [Drukarze: 326–327; Treichel, red. 1972: 328]. Krótco, bo tylko przez dwa lata (1678–1680), działała też prywatna tłocznia lekarza i botanika Jakuba Breyne. Zaspokajała potrzeby wydawnicze jej właściciela [Drukarze].

Możemy więc odnotować, że nasza wiedza o gdańskich drukarzach – właścicielach oficyn wydawniczych – jest spora. Znamy nie tylko lata ich działalności w Gdańsku, ale na ogół także ich pochodzenie, a często i miejsce, gdzie uczyli się fachu drukarskiego. W odniesieniu do kilku oficyn mamy także informacje o charakterze i rozmiarach ich produkcji. XVII-wieczne gdańskie tłocznie w swoim dorobku wydawniczym mają także interesujące nas kazania pogrzebowe. Ile ich faktycznie w ciągu wieku wytłoczyły, stwierdzić nie sposób. Możemy tylko sugerować się liczbą druków zachowanych i znanych obecnie. A takich odnotowujemy 17, co stanowi tylko niespełna 3% znanych nam dzisiaj kazań pogrzebowych wydrukowanych w XVII wieku. Pamiętać jednak należy, że spora część druków może być dzisiaj nieznana. Historycy drukarstwa szacują, że może to być nawet około 50% w stosunku do produkcji znanej [Topolska 1984: 118–121; Pihan-Kijasowa 1999: 10–11]. Wśród zachowanych kazań pięć wydano bez ujawnienia drukarni. Są to teksty autorstwa: Jana Musoniusa [Mus] (w 1641 roku, w momencie ukazania się druku, oficyny w Gdańsku prowadzili Andrzej Hünefeld i Jerzy Rhete); Pawła Mirowskiego [Mir] z 1656 roku (wówczas w Gdańsku działały cztery oficyny: Dawida Fryderyka Rhetego, Filipa Chrystiana Rhetego, Szymona Reinigera oraz Andrzeja Juliusza i Ernesta Müllerów); Szymona Naruszowica [Nar] z 1644 roku (gdańskie drukarnie prowadzili w tym czasie: Andrzej Hünefeld i Jerzy Rhete); Stanisława Trebnica [Treb] z 1657 roku (w tym czasie w Gdańsku działały cztery drukarnie: Dawida Fryderyka Rhetego, Filipa Chrystiana Rhetego, Szy-

mona Reinigera oraz Andrzeja i Ernesta Müllerów); Adriana Kitnowskiego [Kit] z 1657 roku (wówczas, podobnie jak w przypadku kazania Trebnica, w Gdańsku działały cztery drukarnie; prowadzili je: Dawid Fryderyk Rhete, Filip Chrystian Rhete, Szymon Reiniger oraz Andrzej i Ernest Müllerowie).

Pozostałe kazania mają wpisaną na karcie tytułowej oficynę. Z tłoczni Wilhelma Guilemonthanusa wyszły dwa teksty Jana Turnowskiego – w roku 1606 [Tur 1] i w 1607 [Tur 2]. Andrzej Hünefeld opublikował w 1649 roku jedno kazanie Jana Biskupskiego (Episcopiusa) [Epis], a w kolejnych latach (1631 i 1633 rok) dwa teksty Daniela Mikołajewskiego [Mik 1; Mik 2]; w drukarni Andrzeja Juliusza Müllera w 1654 roku wytłoczono dwa kazania pogrzebowe: Samuela Kesznera [Kesz] i Andrzeja Trzackiego [Trzac]; Szymon Reiniger jest wydawcą trzech kazań: w 1664 roku Daniela Kałaja [Kał] i w 1679 roku dwóch tekstów Wojciecha Józefa Korpalewskiego [Kor 1; Kor 2]; tłocznia Jerzego Rhetego zapisała się jednym kazaniem: Andrzeja Schönflissiusa z 1638 roku [Sch]; również jedno kazanie wyszło z drukarni Filipa Chrystiana Rhetego – Andrzeja Skato z 1659 roku [Skato]. Bibliografia XVII-wiecznego kaznodziejstwa [Skawra 2009] nie odnotowuje, by kazania pogrzebowe drukowane były w oficynach Jana Heweliusza i Jakuba Breyne'a. Ale też obydwaj uczeni tłocznie założyli dla zaspokojenia potrzeb własnych.

Nic natomiast nie wiemy o pracownikach tłoczni – o redaktorach, korektorach, zecerach. A przecież to oni mieli bezpośredni kontakt z powierzonym do druku dziełem, to oni wpływali na ostateczny kształt językowy tekstu. Jednak żadne informacje o nich się nie zachowały. Nieco więcej wiemy o autorach drukowanych w Gdańsku kazań pogrzebowych, ale też jest to wiedza zaledwie fragmentaryczna, niepełna i nieobejmująca wszystkich. Szczątkowe informacje przynoszą karty tytułowe druków, na których zwyczajowo (choć niekonsekwentnie) odnotowano konfesję kaznodziei, ewentualną przynależność do zakonu, aktualnie sprawowane funkcje. Drukujący w Gdańsku swoje kazania duchowni byli częstokroć przedstawicielami Kościołów reformowanych, jak np. Daniel Mikołajewski, który był „Supertendentem Kościoła Ewangelickiego” [Mik: 1 karta tytułowa], Andrzej Schönflissius określający siebie jako kaznodzieję polskiego „Confes. Auspurskiey” [Sch: karta tytułowa] czy Samuel Keszner, którego określono jako „Xiędza Zboru Bełżyckiego” [Kesz: karta tytułowa]. Niewykluczone, że do zboru kalwińskiego należał Jan Biskupski (Episcopus) [Epis]. Tak można sądzić po konfesji jego protektora, Gerharda Dönhoffa (Denhoffa), który całe życie był gorliwym kalwinistą. Wielu kaznodziejów to też księża i zakonnicy katoliccy – zwłaszcza cystersi i dominikanie, jak np. Paweł Mirowski [Mir: karta tytułowa] czy Szymon Naruszowicz [Nar: karta tytułowa].

Szczegółowsze informacje biograficzne znane są w odniesieniu do niewielkich autorów kazań. Warto jednak choćby przykładowo odnotować, że Daniel Kałaj (zmarły około 1681 roku) był teologiem kalwińskim, konseniorem krakowskim i pastorem w Gdańsku. Pochodził z osiadłej w Krakowie spolszczonej rodziny węgierskiej, zasłużonej dla ruchu reformacyjnego. Wpierw był lektorem-katechistą dystryktu krakowskiego. W 1645 roku zbor krakowski wysłał go na studia za granicę. Studiował w Bremie i następnie w holenderskim Franeker. Tam pod kierunkiem liberalnego teologa kalwińskiego Jana Coccejusa nabył dobrej znajomości łaciny, nieco greki, a nawet powierzchownie hebrajskiego. W 1648 roku powrócił do kraju. W latach 1648–1653 był diakonem zboru kalwińskiego w Wielkiejnocy koło Krakowa. W 1653 roku został przeniesiony do Szczepanowic, a w 1659 roku objął stanowisko konseniora krakowskiego (z siedzibą w Szczepanowicach). Był czynnym kaznodzieją. W 1669 roku, w wyniku oskarżenia o popełnienie przestępstwa, został skazany na utratę majątku i życia. Wyrok uległ kasacji, jednak w 1670 roku został ponowiony. Uciekając przed wyrokiem skazującym go na ścięcie, Daniel Kałaj tego samego roku wyjechał na Litwę, a w roku 1672 udał się do Prus, gdzie pozostawał pod opieką elektora. Wkrótce znalazł się w Gdańsku, gdzie objął stanowisko kaznodziei polskiego przy kościele św. Piotra i Pawła. W kilka lat później, w 1677 roku, udał się na Żmudź, gdzie został pastorem w Kiejdanach. Ponieważ wyroku skazującego nie cofnięto, Kałaj do Małopolski już nigdy nie wrócił. Zmarł w Kiejdanach. Data jego śmierci nie jest znana [Tazbir 1964–1965: 502–503]. Natomiast Andrzej Schönflissius (1590–1654) był kaznodzieją i pisarzem luteranckim, ministrem zboru wileńskiego. Pochodził z Torunia, gdzie też pobierał początkowe nauki. Na studia wyjechał do Niemiec. Po powrocie jako duchowny związał się ze zbozem toruńskim, następnie z polskim zbozem luteranckim w Poznaniu. W 1622 roku objął zbor luterancki w Szczuplinie w Prusach Książących. Po dwóch latach przeniósł się do Stargardu pod Gdańskiem, gdzie napisał swoje pierwsze kazanie pogrzebowe (dziś nieznanne). Ze Stargardu przeniósł się na stanowisko kaznodziei polskiego do zboru luteranckiego w Wilnie. Schönflissius pisał wyłącznie po polsku. Był autorem wielu kazań okolicznościowych, zwłaszcza pogrzebowych, ale też kilku prac o charakterze religijnym. Zmarł w Wilnie [Gmiterek 1994: 619–620]. Zachowały się także podstawowe informacje biograficzne o kilku innych gdańskich kaznodziejach. O Samuelu Kesznerze (Kessnerze) wiemy, że żył w latach 1613–1678, był działaczem kalwińskim w Małopolsce, seniorem zborów w dystrykcie lubelskim od 1650 roku i superintendentem Małopolski od 1674 roku. Z kolei Daniel Mikołajewski, żyjący w latach 1560–1633, to polemista kalwiński, od 1597 roku senior zborów kalwińskich na Kujawach,

od 1627 roku superintendent wielkopolski, tłumacz i edytor Biblii Gdańskiej. Natomiast Jan Turnowski żył w latach 1567–1629, był teologiem i polemistą reformacyjnym, ministrem zborów braci czeskich, w 1610 roku kaznodzieją w Toruniu, autorem pism antyjezuickich, tłumaczem hymnów i pieśni religijnych oraz współautorem przekładu *Biblii gdańskiej* [Tazbir 1964–1965].

Przykładowo przytoczone biogramy pokazują, że duchowni różnych konfesji, autorzy kazań pogrzebowych, to ludzie wykształceni (niejednokrotnie po studiach odbywanych w różnych europejskich miastach), ruchliwi, przemierzający się po wielu regionach Polski. Jeśli nawet związani byli miejscem pobytu z Gdańskiem, czy ogólniej – z Pomorzem, to na ogół było to miejsce pobytu czasowego. Także rodowici Pomorzanie, jak Schönflissius, w swoim biogramie mają wiele miejsc pobytu i pracy.

Podsumowując tę część artykułu, możemy powiedzieć, że znamy dzisiaj nie tylko nazwiska, ale i pełniejsze biogramy mieszczańskich właścicieli XVII-wiecznych oficyn drukarskich działających w Gdańsku, o ich związkach z regionem mamy więc wiedzę wystarczającą. Patrząc przez pryzmat regionu, można powiedzieć, że gdańskie drukarstwo mieszczańskie XVII wieku było w rękach ludzi, których przodkowie przybyli do Gdańska z zachodu Europy, ale w XVII wieku były to już rody na Pomorzu, często w samym Gdańsku, zasiedziały. Nie zachowały się co prawda informacje o zespołach drukarskich (zecerach, redaktorach, korektorach) gdańskich oficyn, nie wiemy więc, kto składał teksty, kto zajmował się korektą itd., można jednak domniemywać, że pracownikami była zapewne ludność miejscowa – mieszkańcy Gdańska bądź okolic. Jak pisze Regina Pawłowska [1986: 35]:

Gdańsk [...] miał ludność różnojęzyczną i wielonarodowościową [...]. Ale wszyscy mieszkańcy Gdańska we własnym interesie powinni byli umieć po polsku. Znajomość języka polskiego w Gdańsku była koniecznością życiową. Język polski był nieodzowny na co dzień i w kontaktach z gdańską ludnością polską: rodzimą i napływającą z głębi kraju, potrzebny dla porozumiewania się z polskimi wieśniakami (przeważnie Kaszubami) zaopatrującymi Gdańsk w żywność, niezbędny w kazaniach dla Polaków, obowiązkowy w stosunkach ze szlachtą polską, konieczny w kontaktach z królem, sejmem i kancelarią królewską. Także w bogatym i barwnym życiu towarzyskim i kulturalnym Gdańska znajomość polszczyzny była nieodzowna.

Dodajmy, że język polski był też niezbędny do wykonywania wielu profesji. Niewiele pewnego możemy natomiast powiedzieć o związkach z regionem autorów drukowanych tam kazań pogrzebowych. Podobnie jak w odniesie-

niu do innych ośrodków drukarskich [Pihan-Kijasowa 2013; Pihan-Kijasowa, Motyl 2015] tak i w tym przypadku należy podkreślić, że przy dużej ruchliwości duchowieństwa różnych konfesji, przy ich pracy duszpasterskiej i funkcjach kościelnych kolejno w wielu miejscach można przyjąć, że reprezentowali oni różne regiony, doświadczenia językowe zdobywali więc w różnych częściach Rzeczypospolitej.

Najistotniejszym dla prezentowanego artykułu problemem z zakresu regionalności XVII-wiecznych kazań pogrzebowych jest kwestia utrwalonego w nich języka. Ekscerpcji poddałyśmy siedem tekstów drukowanych w Gdańsku (w układzie chronologicznym)³: Jana Biskupskiego (Episcopiusa) z 1649 roku (drukował Andrzej Hünefeld) [Epis], Pawła Mirowskiego z 1656 roku (oficyna nieujawniona) [Mir], Adriana Kitnowskiego z 1657 roku (oficyna nieujawniona) [Kit], Stanisława Trebnica z 1657 roku (oficyna nieujawniona) [Treb], Andrzeja Skaty z 1659 roku (drukował Filip Chrystian Rhete) [Skato], Daniela Kałaja z 1666 roku (drukował Szymon Reiniger) [Kał] i Wojciecha Józefa Korpalewskiego z 1679 roku (drukował Szymon Reiniger) [Kor 1].

We wszystkich przejranych drukach obserwujemy cechy językowe charakterystyczne dla XVII wieku, znane z wielu ówczesnych tekstów. Przede wszystkim są to ustabilizowane formy językowe o zasięgu ogólnym, wykazujące wysoki poziom normalizacji na płaszczyźnie odmiany literackiej, jak np. nagłosowa grupa *-chw*: *chwałę* [Mir: 20] czy formy dopełniacza liczby pojedynczej zapożyczonych rzeczowników żeńskich miękkotematowych (zakończonych na *-ija*, *-yja*) z końcówką *-ej*: *niewinnosciey* [Treb: 5]; po drugie obserwujemy katalog cech językowych występujących w dwóch lub więcej wariantach, ale o zasięgu szerszym niż Pomorze, znanych z ówczesnych tekstów drukowanych w różnych regionach, które najnowsza literatura przedmiotu wyłącza ze zjawisk uwarunkowanych w XVII wieku terytorialnie [Michalska 2013]. Formy takie znane są z kazań pogrzebowych drukowanych w różnych regionach, także w Gdańsku. Chodzi o oboczności takie, jak: *albo* [Epis: A3] // *abo* [Kał: 23], *inszy* [Mir: 7] // *inny* [Kit: 4], *wszytek* [Epis: B3] // *wszystek* [Treb: 5]. Jak o tego typu obocznościach w podsumowaniu swoich szczegółowych rozważań pisze ich monografistka Paulina Michalska [2013: 283–284]:

Pary i szeregi wariantów [...] co do których badacze nie wykluczali udziału czynników regionalnych, stanowią bardzo zróżnicowaną grupę. Zarówno warianty progresywne, jak i regresywne znane są w prawie wszystkich regionach, zwiększając bowiem zasięgi terytorialne, przekroczyły już granice swo-

3 Pełne dane bibliograficzne zob. *Bibliografia – Źródła*.

ich pierwotnych regionów i przestały różnicować badany obszar ze względu na dyferencjalność.

Jednak nie wszystkie przywołane przez autorkę pary (szeregi) wariantywnie znane są przezjrzanym kazaniom gdańskim. Np. spośród konkurujących w XVII wieku wariantów wyrazowych *zawsze // zawždy* kazania gdańskie notują wyłącznie postać *zawsze* [Kit: 4], podobnie ze znanych w XVII wieku oboczności *trzymać // dzierżeć* pojawia się tylko postać *trzymać* [Epis: (B4)]. Natomiast do zestawu wariantywnych par wyrazowych znanych polszczyźnie XVII wieku, obecnych także w gdańskich kazaniach, dodać można inne formy oboczne o podobnym statusie, a więc takie, które pierwotnie uwarunkowane były terytorialnie, z biegiem czasu jednak, zwiększając obszar występowania, status regionalizmów straciły, jak choćby oboczność *-je-* i *-ja-* w formach: *przyiechawfzy* [Epis: D3] // *prziachala* [Mir: 13]. Warianty typu *jachać* notuje Halina Wiśniewska [1986: 336] jako formy o charakterze kolokwialnym, nie regionalnym, choć pierwotnie wyszły z Polski północnej. Także studia porównawcze tekstów kazań pogrzebowych drukowanych w różnych regionach oraz badania innych autorów potwierdzają ustalenia Wiśniewskiej [Borek 1962: 25; Brajerski 1960: 42; Kurzowa 1993: 88; Pawłowska 1979: 31; Pihan-Kijasowa 1999: 121, 124–125; Rzepka 1993: 279].

Zasięg ogólnopolski w XVII wieku mają zdarzające się, choć z ograniczoną frekwencją, asymilacje grup spółgłoskowych zarówno wewnątrzwyrazowych, jak i międzywyrazowych. W kazaniach drukowanych w Gdańsku jest to zjawisko o znaczącej skali, choć grupy etymologiczne, niezasymilowane, są zawsze w przewadze, np. *ciężki* [Epis: (A4v)], *prześ śmierć* [Mir: 20], *rofkofznika* [Treb: 11]; *Urosz/zi* [Epis: A3] // *naślafzey* [Epis: C2], *prędko* [Treb: 10], *wpoyfrodku* [Mir: 7]; *naydłużzymi* [Kit: 9]. Do zjawisk znanych omawianym tekstom, choć pojawiających się incydentalnie, należą także redukcje grup spółgłoskowych, jak *rozniewanego* [Epis: B]. Obydwa zjawiska, a więc zarówno różne typy asymilacji, jak i uproszczenia grup spółgłoskowych, obecne są w XVII-wiecznych tekstach drukowanych we wszystkich regionach. Autorzy *Polszczyzny XVII wieku* swoje rozważania dotyczące tych zagadnień podsumowują:

Przedstawione procesy asymilacyjne a także uproszczeniowe mają poświadczenie w pracach dotyczących języka różnych regionów – kresów, Pomorza, Wielkopolski, Mazowsza, Śląska oraz Małopolski. Daje to podstawy do konstatacji, iż były to zjawiska ogólnopolskie, szczególnie w przypadku uproszczeń grup spółgłoskowych, które współcześnie mają charakter regionalny oraz kolokwialny. [Ostaszewska, red. 2002: 68]

Biorąc pod uwagę wyżej cytowane ustalenia, jak również wyniki dociekań innych badaczy [np. Pawłowska 1979: 71–74; Kowalska 1986: 65–67; Pihan-Kijasowa 1999: 51–52, 179–181; Pihan-Kijasowa, Motyl 2015: 212–213], należy uznać, że nie tylko asymilacje, ale i uproszczenia grup spółgłoskowych miały w XVII wieku zasięg ogólnopolski. Wątpliwość dotyczy więc nie tyle zasięgu terytorialnego tego zjawiska, ile jego charakteru. Na ogół przyjmuje się podłoże fonetyczne, ale otwiera się też inna możliwość interpretacyjna, mianowicie rozważenie technicznych uwarunkowań składu tekstu. W sytuacji możliwych w danym czasie wariantów, i to o różnej liczbie spółgłosek, można brać pod uwagę rozstrzygnięcia zecera: wybór tego wariantu, który pozwala łatwiej złożyć wers [Osiewicz 2012, 2013].

Ze zjawisk dobrze znanych wielu drukowanym tekstom XVII-wiecznym przywołałyśmy zaświadczone w gdańskich kazaniach obniżenie artykulacji *i*, *y* przed spółgłoską *L*, najlepiej udokumentowane w formach czasu przeszłego czasowników, ale znane też innym formom, choć zawsze jako rzadsze wobec form etymologicznych, jak: *ponosiela* [Mir: 15], *powrociel* [Mir: 19], *siela* [Mir: 13] // *ofądzila* [Mir: 13], *zalożyli* [Skato: C2], *siły* [Mir: 13], *usilnym* [Treb: 5]. Zagadnienie to w pracach historycznojęzykowych nie jest oceniane jednolicie. Zenon Klemensiewicz [1974: 293] o notowanym już od XIV wieku przejściu *iL*, *yL* w *eL* powiada: „Ta tendencja rozwojowa, której główne nasilenie przypada na wiek XVII, miała charakter sporadyczny, a nie powszechny. Od początku poczytywano ją za naruszenie normy języka ogólnego”. Podobnie zjawisko ocenia wielu badaczy [np. Bajerowa 1964: 175; Klemensiewicz, Lehr-Splawiński, Urbańczyk 1965: 71, 75; Pihan-Kijasowa 1999: 107–110]. Frekwencję form typu *siela* inaczej oceniał Zdzisław Stieber [1958: 35], uznając, że „jest to zjawisko bardzo częste, prawie powszechne”. Jednakże teza Stieberta nie znajduje potwierdzenia na płaszczyźnie języka tekstów drukowanych, które zjawisko notują, ale z niewysoką frekwencją. Taka też sytuacja panuje w drukach gdańskich. Pawłowska [1979: 49] notuje analogiczne przykłady z gdańskich podręczników języka polskiego, konstatując jednocześnie, że formy z obniżoną artykulacją *i*, *y* przed *L* zapewne znane były polszczyźnie gdańskiej, ale „Zapisy takiej wymowy uważano jednak za błędne i starannie rugowano z druków gdańskich”. Także Hanna Popowska-Taborska [1986: 25] wynotowała z pomorskich kancjonałów wydanych w XVII wieku przejście *iL*, *yL* w *eL*, ale jako zjawisko znacznie rzadsze w stosunku do form z zachowaną grupą *iL*, *yL*. Materiał wyekscerpowany z XVII-wiecznych kazań pogrzebowych wydawanych w Gdańsku tezę Pawłowskiej i Popowskiej-Taborskiej potwierdza.

To tylko przykładowe, arbitralnie dobrane przez autorki, zjawiska językowe o zasięgu ogólnopolskim, które znalazły potwierdzenie w gdańskich kazaniach

pogrzebowych. Najistotniejsze natomiast są te cechy języka i pisowni, które wydają się szczególnie charakterystyczne dla XVII-wiecznych tekstów drukowanych w Gdańsku czy to przez frekwencję ich notacji, czy też ze względu na charakter dyferencjalny.

W gdańskich kazaniach pogrzebowych uderza odmienny zakres użycia *i* oraz *y*. Zjawisko to, dobrze zaświadczone w Polsce północnej, jest nieznanne lub występuje w niedużym nasileniu (często na granicy błędu drukarskiego) w innych regionach. Urszula Burzywoda w *Polszczyźnie XVII wieku* [Ostaszewska, red. 2002: 29–30] w mieszaniu *i* z *y* widzi wyłącznie zjawisko ortograficzne liczniejsze w XVI wieku, cofające się w wiek XVII, by w końcu tego wieku spaść do rzędu zjawisk marginalnych. Taką rangę zjawiska w XVII wieku uznaje wielu badaczy [np. Kowalska 1986: 40–41; Pihan-Kijasowa 1999: 45]. Nieco inne natomiast podłoże odmiennych zakresów użycia tych samogłosek widzą badacze polszczyzny pomorskiej. Pawłowska [1991: 65] pisze, że: „Utożsamianie *i* z *y* w wymowie i mieszanie obu znaków w pisowni jest do dziś cechą polskich dialektów północnych, bardzo charakterystyczną dla gdańskiej polszczyzny miejskiej w XVII w.”. Podobnie fakt ten ocenia Popowska-Taborska [1991: 77], konstatując: „Niewątpliwym natomiast odbiciem północnej specyfiki językowej jest mieszanie *y* z *i*” czy Jerzy Treder [1998: 75], który zauważa: „[...] litera *i* zamiast *y* pojawia się co najmniej kilkadziesiąt razy [...] jedyna to – poza elementami kaszubskimi w leksyce – właściwość (w dialogach?) wyraziściej może północnopolska, a nawet pomorska czy gdańska”⁴. Więcej uwagi zjawisku poświęciła Lucyna Warda-Radys [1998: 122], rozgraniczając pozycje fonetyczne, w których obserwuje się inne zakresy użycia tych samogłosek:

Znaki *i* – *y* miesza się czasami w pozycji: a) po historycznie miękkich [...], b) po wargowych [...], c) po tylnojęzykowych [...], d) po miękkich [...], e) w innych pozycjach [...] Część tych zapisów ma z pewnością charakter ortograficzny (wpływy obcej pisowni). Charakter fonetyczny mają zapewne [...] zapisy narzędnika l. mn. z końcówką *-my* oraz zapisy *z y* po tylnojęzykowych miękkich (mazowiecka dyspalatalizacja). Zwracają również uwagę zapisy *z i* po stwardniałych [...] co może świadczyć o miękkiej artykulacji tych głosek.

W XVII-wiecznych gdańskich kazaniach pogrzebowych odmienne zakresy używania *i* oraz *y* należą do zjawisk częstych. Najliczniej występują w kilku

⁴ Dialektalny, kaszubski czy nawet szerzej – północnopolski charakter zjawiska podkreślają badacze XX-wiecznych gwar polskich: Stanisław Urbańczyk [1962: 19] i Karol Dejna [1973: 238].

kontekstach fonetycznych, choć nie wszystkie druki są w jednakowym stopniu cechą tą nasycone. Do wyróżniających się najwyższą frekwencją należą kazania autorstwa Andrzeja Skaty (1659, druk. Filip Chrystian Rhete) i Jana Biskupskiego (1649, druk. Andrzej Hünefeld). Pozostałym drukom zjawisko jest znane, ale liczba poświadczeń jest zdecydowanie mniejsza.

Najczęstszą pozycją, w której spodziewane *i* jest zastąpione przez *y*, jest pozycja po *l*, a więc otrzymujemy grupę *ly*, np. *blyznego* [Skato: C], *dolyne* [Skato: Bv], *kroplyste* [Skato: (B4)], *modlytwami* [Skato: (B4)], *smrodlywych* [Skato: C2], *świątoblywego* [Skato: D] // *dolinye* [Skato: B2], *Modlitwami* [Skato: (C4)], *wstydlıwey* [Skato: C2v]. Na podstawie badań dawnej polszczyzny i XX-wiecznych gwar można sądzić, że zapis *y* po *l* jest sygnałem zdepalatalizowanej wymowy spółgłoski *l*, a więc mamy do czynienia ze zjawiskiem z zakresu konsonantyzmu. Analogiczne do wyżej przedstawionych przykłady notuje wielu badaczy XVII-wiecznej polszczyzny [np. Ostaszewska, red. 2002: 64; Pihan-Kijasowa 1999: 157; Popowska-Taborska 1986: 24; Siekierska 1974: 66], zastanawiając się nad ortograficznym bądź fonetycznym charakterem tych zapisów. W świetle dotychczasowych ustaleń jednoznaczna odpowiedź dać trudno, zwłaszcza że XVII wiek to jeszcze czas zdarzających się wahań co do stopnia palatalności głoski *l*. Wydaje się jednak, że czynnik geograficzny przemawia za ich fonetycznością. Pojawiają się bowiem zarówno w drukach, jak i w rękopisach XVII wieku, ale wyłącznie z terenów Polski północnej. Krystyna Siekierska [1974: 66] przypuszcza, że zapisy typu *lyst* w tekstach Mazowszanina Chrościńskiego mogą być oznaką twardnienia grupy *li*, będącego cechą obecnych gwar mazowieckich. Zapisy takie obce są natomiast tekstom południowopolskim [Ostaszewska, red. 2002: 64; Pihan-Kijasowa 1999: 157]. A więc ówczesna geografia zapisów *ly* w zasadzie pokrywa się z dzisiejszym zasięgiem takiej wymowy w gwarach polskich [Dejna 1973: 116; Urbańczyk 1962: 32].

Drugą pozycją, w której notujemy spore zakłócenia w dystrybucji *i* oraz *y*, jest pozycja po spółgłosce *k*, np. *ludzky* [Skato: Bv], *laſky* [Epis: B], *Małzonky* [Epis: D3v], *na wieky* [Skato: Dv], *Pomorſky* [Epis: C2], *postempky* [Skato: Cv], *wysokymi* [Kit: 2] // *Dunſki* [Kit: 3], *Dźiatki* [Epis: C3v], *kroki* [Skato: (B4)], *Pomorſki* [Epis: D]. Podobnie jak w przypadku grupy *ly* jesteśmy skłonni widzieć w tych zapisach zjawisko konsonantyczne – odbicie charakterystycznej dla tych obszarów depalatalizacji tylnojęzykowych spółgłosek *k̑* i *g̑*, notowanej przez wielu badaczy. Niejedyna to zresztą pozycja, w której obserwujemy stwardnienie *k̑*: uzupełniają je zapisy typu *wielkey* [Epis E2v], w których ujawniona została depalatalizacja spółgłoski tylnojęzykowej przed przednią samogłoską *e*. Analogiczne przykłady z XVII-wiecznych kancjonałów pomorskich

notuje Popowska-Taborska [1986: 24–25], interpretując je jako „typowe dla znacznej części obszaru Polski północnej stwardnienie *ḳ, g̣*”. Do fonetycznych cech pomorskich zapisy typu *wąsky, oszukiwam* zalicza Pawłowska [1986: 46], podkreślając, że: „Mylenie *k g* i *ḳ g̣* i najczęściej ich jednakowa artykulacja niepalatalna jest właściwe wymowie gdańszczan przez cały badany okres”. Zjawisko znane jest także XVII-wiecznym inwentarzom biskupstwa chełmińskiego [Warda-Radys 1998: 122]. Północnopolską geografiją twardych *k, g* w analogicznych pozycjach potwierdzają badania dialektologiczne [np. Dejna 1973: 125–126]. Stanisław Urbańczyk [1962: 30] dowodzi, że

Właściwością Mazowsza i dialektów, które stoją pod jego silnym wpływem [...] jest brak rozróżnienia między grupą *ke* i *kẹ*, *ge* i *gẹ* [...] Wymowa twarda jest bez wątpienia starsza [...] Podobnie twarda wymowa grup *ky, gy*, zdarzająca się w gwarach, jest starsza niż *ki, gi*.

Trzecią pozycją, w której często dochodzi do mieszania *i* oraz *y*, jest pozycja po spółgłosce *m*. W badanych tekstach zjawisko to dotyczy w zasadzie tylko końcówek fleksyjnych rzeczowników i przymiotników *-(a)mi, -imi // -ymi*, np. *Cnotamy* [Skato: C2v], *nieprzyjaciółmy* [Skato: (B4)], *roznymy* [Skato: C2v], *wielkimy* [Skato: (C3)], *zabawamy* [Skato: (B3)] // *delikatami* [Skato: (B4)], *ognistymi* [Skato: B2], *żołnierzami* [Skato: B2]. W literaturze historycznojęzykowej dotyczącej polszczyzny pomorskiej odnotowane zostały analogiczne przykłady, choć w niewielkiej liczbie. Na ogół są one wymieniane w większych zestawach przykładów ilustrujących mieszanie samogłosek *i* oraz *y* [np. Handke 1989: 31; Popowska-Taborska 1991: 77; Warda-Radys 1998: 122]. Nieliczni badacze podkreślają fleksyjne powiązania tej zmiany. Według Elżbiety Wrocławskiej [1989: 19]: „Jako przykład mieszania się *i* i *y* we fleksji może posłużyć forma instr. pl. *kamieńmy*”. Podobnie problem ujmuje Edward Breza [1991: 9]. Zgromadzony do niniejszego artykułu materiał znacznie przewyższa cytowane przykłady w przywołanych pracach. Odnotować jednak należy, że zastępowanie końcówek *-(a)mi, -imi // -ymi* przez *-(a)my, -imy // -ymy* dotyczy przede wszystkim kazania autorstwa Andrzeja Skaty wydrukowanego w 1659 roku w oficynie Filipa Chrystiana Rhetego. Na ile więc jest to cecha powszechna w polszczyźnie pomorskiej XVII wieku, na ile zaś indywidualna autora lub drukarza, na obecnym etapie badań rozstrzygnąć nie sposób. Warto jednak odnotować opinię Stanisława Urbańczyka [1962: 35], autora *Zarysu dialektologii polskiej*, który w końcówkach narzędnika liczby mnogiej *-(a)my, -imy // -ymy* widzi dialektyzm pierwotnie mazowiecki, który jednak z czasem rozszerzył zasięg występowania na dialekty centralne.

Warte odnotowania są też wcale liczne poświadczenia mieszania *y*, *i* po spółgłoskach historycznie miękkich *č*, *š*, *ž*, *c*, *z*, jak: *czinić* [Epis: B2], *Oycziznie* [Epis: D], *inŹi* [Mir: 18], *pokazawŹi* [Epis: D3v], *przijaćielŹkiew* [Epis: Av], *Szachownicy* [Kit: 2], *tysięci* [Mir: 15], *drudzi* [Mir: 12], *Miedzi* [Mir: 15] // *oczyma* [Skato: B], *ktorzy* [Epis: A3], *podbiwŹy* [Epie: A3v], *miedzy* [Mir: 16]. Zapisy takie znane są również innym tekstom pomorskim [np. Breza 1998: 34]. Zapewne można się w nich dopatrywać, jeśli nie jest to tylko maniera graficzna, resztek miękkiej wymowy tych spółgłosek.

W innych połączeniach głoskowych mieszanie zakresów użyć *i* oraz *y* zdarza się, ale sporadycznie. Dla porządku więc tylko odnotujmy przykłady: *na nych* ‘na nich’ [Skato: (C4v)], *trzeźwim* [Epis: B2], *widzierał* [Skato: (C4)], *skazytelne* [Skato: (A4)], *Władisławem* [Mir: 18].

Inne zjawiska językowe, w których można by się dopatrywać podłoża dialektalnego, północnopolskiego, są słabo poświadczone. Badacze częstokroć z Pomorzem łączą mieszanie szeregów spółgłoskowych *S*, *Š*, *Ś*, wypadki siakania i hiperpoprawności wynikające z dążności do unikania tej cechy [Breza 1986: 52; 1998: 35; Handke 1991: 41; Pawłowska 1986: 41, 46; Popowska-Taborska 1991: 76]. Według Pawłowskiej [1986: 46] „Wahania w użyciu spółgłosek szeregu syczącego, szumiącego czy ciszącego wynikały z wpływów na wymowę gdańszczan procesów mazurzenia, szakania, siakania i sziakania, a także oddziaływania wymowy obcej”. Kwiryna Handke [1991: 41] natomiast uważa, że mieszanie trzech szeregów, choć znane w różnych regionach, „na obszarze Pomorza [...] ma mocne oparcie w typowej dla gwar kaszubskich cesze mieszania wymienionych szeregów spółgłoskowych”. W przejrzanym tekście kazań gdańskich zjawiska te znalazły odzwierciedlenie, ale, jak wyżej zaznaczyliśmy, w nikłym zakresie. Nieco częstsze jest zastępowanie litery *z* przez *ž*, jak: *bieżq* [Epis: C2v], *kazdego* [Treb: 6], *Malzonka* [Kor 1: A], *pożyczany* [Kał: 22], *Uwaziq* [Kit: 6], *w zyciu* [Mir: 12] oraz *z* przez *ž*, np. *pożnaway* [Epis: (B4)], *roźliczney* [Kit: 2], *žabił go* [Kał: 17], jednak z tego typu zapisów trudno wnioskować o właściwościach fonetycznych wyrazów, bowiem chodzi tylko o brak znaku diakrytycznego nad literą, co może być zwykłym niedostatkiem drukarskim. Przykładów pewniejszych, a więc takich, w których dochodzi do zmiany liczby liter (np. *cz* // *c*), jest znacznie mniej, np. *milęcych* [Skato: C2], *obacysz* [Skato: Cv], *nieprzyŹto* [Mir: 18], *TyŹkiewczowŹkim* [Mir: 17]; *ryczęczy* [Epis: B6], *ChryŹtusa* [Epis: (A4)]. Jeszcze rzadziej zdarzają się przypadki mieszania *Ś* // *Š*, np. *scieszlywie* [Skato: (A3)], *wynieŹzonym* [Skato: (C3)], *dziŹieyŹy* [Epis: D3].

Zaprezentowane w artykule zjawiska językowe o zasięgu ogólnopolskim oraz ograniczone terytorialnie, północnopolskie, to tylko wybór spośród znaczą-

nie większego katalogu cech, jakie udokumentowane zostały w XVII-wiecznych kazaniach pogrzebowych drukowanych w Gdańsku. Jednak opierając się na zgromadzonym materiale, możemy sformułować pewne wnioski natury ogólniejszej. Przede wszystkim należy odnotować, że polszczyzna omawianych druków jest porównywalna z tekstami tłoczonymi w innych regionach. Są to zarówno cechy językowe, które osiągnęły już w XVII wieku poziom pełnej normalizacji, jak i formy wariantywne znane wszystkim regionom. Wniosek taki wynika nie tylko ze studiów porównawczych języka kazań wydawanych w różnych miastach Polski, lecz także z zestawień z innymi tekstami, które były obiektem badań historycznojęzykowych. Ale też analizowane kazania wykazują się cechami specyficznymi, które bądź przez frekwencję użycia, bądź przez charakter dyferencjalny wiążą je z regionem, w którym zostały wydrukowane. Na obecnym etapie badań nie możemy jednak w sposób bezdyskusyjny uznać, kto jest za nie „odpowiedzialny”. Zbyt mało bowiem wiemy o autorach tekstów, a zgoła nic o zespołach wydawniczych, które nad tekstami pracowały. Ponieważ jednak przytaczane fakty językowe mieszczą się w obrębie grafii i ewentualnie fonetyki, można przypuszczać, że spory udział w ich pojawieniu się mieli właśnie pracownicy tłoczni.

Bibliografia

Źródła

- Episcopius / Biskupski Jan (1649), *IMAGO MILITIS SPIRITUALIS, To jest OBRAZ ZOLNIERZA DUCHOWNEGO: Objasniony w Kazaniu Pogrzebnym, nad zacnym Ciałem, w Panu zmarłym, JASNIE WIELMOZNEGO PANA, Je[go] MCI PANA GERHARDA DÖNHOFFA, Państwa S. Rzymkiego Hrabi, Pomorskiego Wojewody, Najaśniejszey Krolowey Polskiej, y Szwedskiej, LUDWIKI MARIEY Marszałka, Ziem Pruskich Podskarbiego, Malborskiego, Skarszewskiego, Kościerzńskiego, Folińskiego, Ludzińskiego etc. etc. Starosty a Oekonomiey Malborskiej Administratora. W Elblągu w Staromiejskim Kościele odprawionym. Przez X. JANA EPISCOPIUSA, Nadwornego Kaznodzieję/ Roku Pańskiego, 1649. dnia 24 Marca. We Gdańsku Drukował Andrzej Hünefeld [po 24 marca 1649]. (Skrót: Epis)*
- Kałaj Daniel (1666), *FASCICULUS VIVENTIUM Abo NAGROBEK PAMIETNY Dwójakim Fascykulem, To jest Wiązanką dusz wiecznie w Bogu żyjących y Cnot Chwalębnie wiarą dobrą powiązanych OZDOBIONY Jey Mości Sł. pam. Slachetnie Urodzoney Paniey HELZBIECIE CZAMEROWEY Mieszczce y Kupczyney zacney*

- Krakowskiewy SERMONEM POGRZEBOWYM WYSTAWIONY* przez X. DANIELA KAŁAJEGO. X. D. K. Z. S. kaznodzieję. w Kościółku Wijatowskim 21. Octob. R.P. 1664. w Gdansku Drukował Szymon Reiniger 1666. (Skrót: Kał)
- Keszner Samuel (1654), *TRIUMPHUS FIDEI, Albo KAZANIE POGRZEBOWE Nad ciałem Przechacnego y Szlachetnie Urodzonego Młodzienca, Sławney pamięci J.M.P. ERNESTA COLMERA Patrycyusa Gdanskiego. przez Xiędza Zboru Bełżyckiego przy wielkim sług Bożych y znacznych ludzi concursie Pod czas Convocaciy Provincialney, w kościele Bełżyckim odprawione. Juliusz Moller* [po 4 maja 1654]. (Skrót: Kesz)
- Kitnowski Adrian (1657), *MOWA OD ZAŁOBNYCH* Na Pogrzebie Xiężny Jej Mości Legnickiej y Brzeskiej Pani SIBYLLI MARGARETHY Dönhoffowej Wojewodziny Pomorskiej etc. [Gdańsk, b.dr.]. Roku Panskiego 1657. (Skrót: Kit)
- Korpalewski Wojciech Józef (1679a), *BIEG Xiężyca do Pelni Wielmoznego Jegomości PANA FRANCISZKA MIROSLAWA CZAPSKIEGO, Podkomorzego Malborskiego w pobożnym zyciu chwalebnie odprawiony A Przy Pogrzebowym onegoz zacmieniu w kościele Parochialnym Garczynskim przez Wielebnego Xdza Woyciecha JOZEFIA KORPALEWSKIEGO, S. Theologiae Audit. w Koleg. Brądzb. Repraesentowany. Dnia 11. Stycznia 1678. w GDANSKU Drukował Simon Reiniger 1679. (Skrót: Kor 1)*
- Korpalewski Wojciech Józef (1679b), *OBRAZ w PODOBIENSTWACH, Prawowierney chrześcianskiejy Pani Albo Kazanie na Pogrzebowym Akcie Wielmożney Jeymości PANI MAGDALENY Z VON HOLTOW CZAPSKIEY, Starościny Parchowskiej Miane dnia siodmego Lipca w Kościele Komorowskim Od W.X. Woyciecha Korpalewskiego Roku M.DC.LXXVIII. Cum licentia Superiorum. W GDANSKU Drukował Simon Reiniger 1679. (Skrót: Kor 2)*
- Mikołajewski Daniel (1631), *KAZANIE Pogrzebne Nad Szlachetnym ciałem Nieboszczyka PANA ERNESTA KROKOWSKIEGO Sędziego Ziemskiego Puckiego W Krokowskim Kościele odprawowane 16. dnia Czerwca Roku Pańskiego 1631. Przez Księdza DANIELA MIKOŁAJEWSKIEGO. we Gdańsku w Drukarni Andrzeja Hünefelda M.DC.XXXI. (Skrót: Mik 1)*
- Mikołajewski Daniel (1633), *SERMON POGRZEBNY Nad Szlachetnym ciałem WIELMOZNEGO NIEKIEDY PANA P. MIKOŁAJA LATAJSKIEGO, HRABI Z LABISZYNA, KASZTELANA NAKIELSKIEGO W Kosciele Dębnickim miany 23. dnia Listopada Roku 1632. OD KSIEDZA DANIELA MIKOŁAJEWSKIEGO, SUPERTTENDenta Kość. Ewang. WE GDANSKU Drukowano u Andrzeja Hünefelda Roku M DC XXXIII. (Skrót: Mik 2)*
- Mirowski Paweł (b.r.), *KAZANIE NA POGRZEBIE ZACNEGO MŁODZIANA. Jego Mości Pana Jana Bauzendorffa z Kęfowa Kęfowskiego w kosciele Oycow Dominikanow dnia 27. Maia, przez Wielebnego Xiędza Pawła Mirowskiego, Kanonika*

- y *Kaznodzieję Włocławskiego Proboszcza Kofzyckiego Odprawione. We Gdańsku Roku Panskiego 1656.* [b.r.]. (Skrót: Mir)
- Musonius Jan (b.r.), *PRZEDMOWA ŻALOBNA Przed wyprowadzeniem z Zamku do Kościoła Szlchetnego ciała sławney pamięci Jey Mciey Paniey EUPHROZYNEY z SZWARCWARDOW KROKOWSKIEY, Sędziny Ziemskiej Puckiey w Krokowskim Zamku na Placu odprawowa na 4. dnia Lipca, Roku Panskiego 1641. Przez Xiędza JANA MUSONIUSA. ANNO MDCXLI.* Gdańsk [b.r.]. (Skrót: Mus)
- Naruszowicz Szymon (b.r.), *KAZANIE NA EXEKWIACH NAIASNIEISZEI CECILIEI RENATI POLSKIEY y SZWEDZKIEY KROLOWEI KROLEWNI WEGIERSKIEI y CZESKIEI, ARCIKSIEZNI RAKUSKIEI ETC. ETC. ETC. Przy Obecności Jaśnie Wielmożnego Pana Jego Mości X. MIKOLAIA WOICIECHA Z OLEXOWA GNIWOSZA KULAWSKIEGO y POMORSKIEGO BISKUPA etc. Przy bytności różnych Pralatow, także wszystkiey Rady MIASTA GDANSKIEGO w Kościele Mikolaia S. Oycow Dominikanow GDANSKICH. Przes X. SZIMONA NARUSZOWICA Praw Obojga Doctora Uczynine Dnia 20. Czerwca Roku Pańskiego. 1644.* Gdańsk [b.r.]. (Skrót: Nar)
- Schönflissius Andrzej (1638), *Roziąśnienie sprawiedliwych w żywocie wiecznym Na pogrzebie Szlchetnego Młodzieńca Pana Andrzeia von Emden ktory Roku 1636. 23. Maia w Panu spokojnie zasnął a 28. tegoż Miesiąca ućciwie ziemi oddany y pochowany na Cmentarzu Saskim w Wilnie Wspomniane przez X. ANDRZEIA SCHONFLISSIUSA Kaznodzieję Polskiego Confes. Auspurskiey.[...] Drukowano we Gdańsku przez Jerzego Rheta/ Roku 1638.* (Skrót: Sch)
- Skato Andrzej (1659), *BOHATYRKA DUCHOWNA Przy załosnych Exequiach Zactie urodzoney Matrony, JEy Mosci Paniey P. ELŻBIETY z NIEWIERSKICH KĘSSOWSKIEY adumbrowana. y w Jey osobie repraefentowana W OLIWIE Przez X. ANDRZEIA SKATO Plebana Langenowskiego. Roku 1659. Dnia 27 Lutego. Typis Philippi-Christiani Rhetii [Gdańsk].* (Skrót: Skato)
- Trebnic Stanisław (b.r.), *KAZANIE NA POGRZEBIE JASNIE WIELMOZNEGO Jego Mosci Pana JAKOBA WEIHERA, Woiewody Malborskiego, Kiszporskiego, Czuchowskiego, Bytowskiego, Borzechowskiego etc. Starosty Przes Wielebnego Xiędza Stanisława Trebnica, Archidyakona y Oficcyala Kaminskiego, Dziekana y Proboszcza Tucholskiego, dnia 22. Marca w kosciele Oycow Dominikanow odprawione. WE GDANSKU Roku 1657 [b.r.].* (Skrót: Treb)
- Trzacki Andrzej (1654), *REDEMPROR VITAE Przy wyprowadzeniu z Zamku Belżyckiego zmarłego ciała Szlchetnie Urodzonego y Pobożnego Młodziana Pana ERNESTA COLMERA do pogrzebu KAZANIE Odprawione w Belżyczach przez Kaznodzieję Nadwornego Je[go] Mosci PANA PAWLA BOGUSLAWA z Orzechowca Orzechowskiego X. ANDRZEIA TRZECKIEGO ROKU PANS: 1654. MAJA*

DNIA 4. We Gdansku, Drukował Andrzej Juliusz Moller [po 4 maja 1654]. (Skrót: Trzac)

Turnowski Jan (1606), *POGRZEBNE SLOWA Wyrzeczone nad Zacnym Ciałem J. M. PANNY ANNY ZKROTOSZYNA KROTOSKIEY, etc. Przes X. Iana Turnowskiego Plebana Lobzenskiego. Roku Naswietsz. Pana N. (I) I(VI. dnia 4 Maja. Drukował we Gdańsku Guilhelm Guilemothan. Roku 1606.* (Skrót: Tur 1)

Turnowski Jan (1607), *POGRZEB JASNIE WIELMOZNEGO PANA Jego Mosci Pana ANDRZEIA HRABIE Z LESZNA LESZCZINSKIEGO etc. Wojewodi Brzeskiego Kujawskiego, etc. etc. KOSCIOLA PRAWOWIERNEGO w Koronie Polskiej ZNAMIENTEGO PATRONA: OICZYZNY OICA etc. etc. PRZYPOW. 10 V. 25. Sprawiedliwy jest gruntem wieku. [W Gdańsku? U Wilhelma Guillemotana?, po 24 lipca 1607].* (Skrót: Tur 2)

Literatura

Bajerowa Irena (1964), *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków.

Borek Henryk (1962), *Język Adama Gdaciusza. Przyczynek do dziejów polszczyzny śląskiej*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków.

Brajerski Tadeusz (1960), *Oboczność powieści // powieści w języku polskim XIV–XVI w.*, „Slavia Occidentalis”, t. 20, cz. 2, s. 35–43.

Breza Edward (1986), *Polszczyzna Aleksandra Majakowskiego*, w: *Polszczyzna regionalna Pomorza (Zbiór studiów)*, red. Kwirynd Handke, t. 1, Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie, Instytut Słowianoznawstwa Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Wejherowo, s. 49–74.

Breza Edward (1991), *Język księgi miasta Łobzenicy z drugiej połowy XVII wieku*, w: *Polszczyzna regionalna Pomorza (Zbiór studiów)*, t. 2, red. Kwirynd Handke, Ossolineum, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 7–32.

Breza Edward (1998), *Polszczyzna XVII-wiecznych wilkierzy pomorskich*, w: *Polszczyzna regionalna Pomorza (Zbiór studiów)*, t. 8, red. Kwirynd Handke, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy SOW, Warszawa, s. 31–54.

Dejna Karol (1973), *Dialekty polskie*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.

Gmiterek Henryk (1994), *Schönflissius*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 35, red. Henryk Markiewicz, Ossolineum, Warszawa–Kraków, s. 619–620.

Handke Kwirynd (1989), *Cechy polszczyzny testamentów Jakuba i Joanny Wejherów [zabytek rękopiśmienny – 1. połowa XVII wieku]*, w: *Polszczyzna regionalna Pomorza (Zbiór studiów)*, t. 3, red. Kwirynd Handke, Ossolineum, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Łódź, s. 27–36.

- Handke Kwiryna (1991), *Cechy regionalne w polszczyźnie „Gryfa”* [1. połowa XX wieku], w: *Polszczyzna regionalna Pomorza (Zbiór studiów)*, t. 2, red. Kwiryna Handke, Ossolineum, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 33–52.
- Kawecka-Gryczowa Alodia, Korotajowa Krystyna, Sójka Jan, oprac. (1962), *Drukarze dawnej Polski. Od XV do XVIII wieku*, t. 4: *Pomorze*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk. (Skrót: Drukarze)
- Klemensiewicz Zenon (1974), *Historia języka polskiego*, PWN, Warszawa.
- Klemensiewicz Zenon, Lehr–Splawiński Tadeusz, Urbańczyk Stanisław (1965), *Gramatyka historyczna języka polskiego*, PWN, Warszawa.
- Kowalska Alina (1986), *Dzieje języka polskiego na Górnym Śląsku w okresie habsburskim (1526–1742)*, PWN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Kurzowa Zofia (1993), *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, PWN, Warszawa–Kraków.
- Michalska Paulina (2013), *Status staropolskich oboczności wyrazowych w polszczyźnie XVII wieku*, Wydawnictwo PTPN, Poznań.
- Nowak Zbigniew (1975), *U źródeł piętnastowiecznego drukarstwa na Pomorzu*, w: *Dawna książka i kultura. Materiały międzynarodowej sesji naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce*, red. Stanisław Grzeszczuk, Alodia Kawecka-Gryczowa, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 38–55.
- Osiewicz Marek (2012), *Wpływ zecera na ukształtowanie graficzno-językowe tekstu drukowanego. Uwagi wstępne do analizy „Ksiąg o gospodarstwie domowym” z 1549 roku*, „LingVaria”, nr 2 (13), s. 65–76.
- Osiewicz Marek (2013), *Wariantywność graficzna „Ksiąg o gospodarstwie domowym” Piotra Krescentyna z 1549 roku. Studium przypadku*, Rys, Poznań.
- Ostaszewska Danuta, red. (2002), *Polszczyzna XVII wieku. Stan i przeobrażenia*, Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice.
- Pawłowska Regina (1979), *Fonetyka języka polskiego nauczanego w Gdańsku w XVII wieku*, Ossolineum, Gdańsk–Wrocław.
- Pawłowska Regina (1986), *Polszczyzna gdańska w podręcznikach szkolnych z XVII wieku jako odmiana polszczyzny regionalnej*, w: *Polszczyzna regionalna Pomorza (Zbiór studiów)*, t. 1, red. Kwiryna Handke, Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie, Instytut Słowianoznawstwa Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Wejherowo, s. 35–48.
- Pawłowska Regina (1991), *Wymowa krakowianki „w mieszkanej” w Gdańsku (fonetyka „Inwentarza mienia domowego” Magdaleny Szumanowej z 1706 r.)*, w: *Polszczyzna regionalna Pomorza (Zbiór studiów)*, red. Kwiryna Handke, t. 2, Ossolineum, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 61–72.
- Pihan-Kijasowa Alicja (1999), *Literacka polszczyzna Kresów północno-wschodnich XVII wieku. Fonetyka*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.

- Pihan-Kijasowa Alicja (2013), *O regionalności siedemnastowiecznych kazań pogrzebowych. Część I: druki lubelskie*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 20, z. 2, s. 159–171.
- Pihan-Kijasowa Alicja, Motyl Agnieszka (2015), *O regionalności XVII-wiecznych kazań pogrzebowych. Część II: druki poznańskie*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, vol. 22, nr 1, s. 203–222.
- Popowska-Taborska Hanna (1986), *Polszczyzna kancjonałów wydanych na Pomorzu w XVII wieku*, w: *Polszczyzna regionalna Pomorza (Zbiór studiów)*, t. 1, red. Kwiryna Handke, Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie, Instytut Słowianoznawstwa Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Wejherowo, s. 21–34.
- Popowska-Taborska Hanna (1991), *Kancjonał Gdański z roku 1723*, w: *Polszczyzna regionalna Pomorza (Zbiór studiów)*, t. 2, red. Kwiryna Handke, Ossolineum, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 73–84.
- Rzepka Wojciech Ryszard (1993), *Odrębność regionalna polszczyzny literackiej w Wielkopolsce w XVI–XVII wieku*, w: *Munera linguistica Ladislao Kuraszkievicz dedicata*, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 275–282.
- Siekierska Krystyna (1974), *Język Wojciecha Chrościńskiego. Studium mazowieckiej polszczyzny z przełomu XVII i XVIII wieku*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Skwara Marek (2009), *Polskie drukowane oracje pogrzebowe XVII wieku. Bibliografia, Słowo/obraz terytoria*, Gdańsk.
- Stieber Zdzisław (1958), *Rozwój fonologiczny języka polskiego*, PWN, Warszawa.
- Tazbir Janusz (1964–1965), *Kałaj Daniel*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 11, red. Emanuel Rostworowski, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Topolska Maria Barbara (1984), *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie Renesansu i Baroku*, Ossolineum, Wrocław.
- Treder Jerzy (1998), *O języku „Tragedii o bogaczu i Łazarzu” z 1643 roku. Cz. 1. System gramatyczny*, w: *Polszczyzna regionalna Pomorza (Zbiór studiów)*, t. 8, red. Kwiryna Handke, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy SOW, Warszawa, s. 65–94.
- Treichel Irena, red. (1972), *Słownik pracowników książki polskiej*, PWN, Warszawa–Łódź.
- Urbańczyk Stanisław (1962), *Zarys dialektologii polskiej*, PWN, Warszawa.
- Warda-Radys Lucyna (1998), *Ortografia i fonetyka inwentarzy biskupstwa chełmińskiego z XVII wieku*, w: *Polszczyzna regionalna Pomorza (Zbiór studiów)*, t. 8, red. Kwiryna Handke, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy SOW, Warszawa, s. 109–130.
- Wiśniewska Halina (1986), *Regionalizmy czy kolokwializmy (na przykładzie księgi złoczyńców z lat 1644–1647)*, „Acta Aniversitatis Lodziensis. Folia Linguistica”, t. 12, s. 329–341.

- Wiśniewska Halina (1998), *Normatywność druków gdańskich w rodzinie Rhetów (1634-1695)*, w: *Polszczyzna regionalna Pomorza (Zbiór studiów)*, t. 8, red. Kwiryna Handke, Instytut Sławiastyki Polskiej Akademii Nauk, s. 95–107.
- Wrocławska Elżbieta (1989), *Język „Lustracji województwa pomorskiego” z 1565 roku*, w: *Polszczyzna regionalna Pomorza (Zbiór studiów)*, t. 3, red. Kwiryna Handke, Ossolineum, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Łódź, s. 15–26.

Alicja Pihan-Kijasowa, Agnieszka Motyl

The regional nature of 17th century funeral sermons. Part III: the Danzig prints

Funeral sermons published in the 17th century in Poland constitute an impressive collection of more than 600 texts. They must have been printed by all the contemporary printers in Małopolska, Wielkopolska, Silesia, Mazowsze, Pomerania and the Eastern Borderlands. They were written by monks and priests of various denominations, some of them seasoned preachers, and some clergy without experience or talent. Fairly large numbers of these sermons have been preserved as part of the heritage of each of the printing centres. However, barely 17 funeral addresses printed in the 17th century in Danzig have survived, representing less than 3% of the total domestic output of this type of literature. With this article in mind, we have selected seven sermons written by Catholic priests and representatives of other denominations. The final research material formed the basis for deliberations on 17th century Polish, with special emphasis placed on its regional characteristics. Before that, information was gleaned on the printing circles in Gdańsk, the origins and professional education of the contemporary printers and the sermons' authors. While we do not know many of the authors' biographies, there are some common linguistic features in the texts that can be traced back to the Pomerania region by means of historical dialectology; for example disruptions in the distribution of the vowels *i* and *y*, de-palatalization of the sound *l* (pronounced *lyst*), de-palatalization of the sounds *ć*, *ǯ* (pronounced *ludzky*, *Pomorsky*), a de-palatalized ending of the instrumental case in plural nouns, adjectives and pronouns (pronounced *cnotamy*, *wielkimy*), replacing consonantal clusters *Ś*, *Ś*, *S* and several less significant linguistic facts. A majority of the above mentioned features occur in all the texts printed in Gdańsk. However, there are sermons in which the linguistic features characteristic of Pomerania (and of the authors, or editors) are particularly frequent (e.g. the sermon by Andrzej Skata, published by Filip Chrystian Rhete).

KEYWORDS: funeral preaching; Gdańsk printing; 17th century Polish; Pomeranian regional language.

prof. dr hab. Alicja Pihan-Kijasowa – Zakład Lingwistyki Antropologicznej, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; zainteresowania naukowe: polszczyzna Kresów Wschodnich, kontakty językowe polsko-wschodniosłowiańskie, historyczna fonetyka języka polskiego, język pamiętników zesłańczych i diariuszy dyplomatów posługujących do Rosji (XVII–XIX wieku), język XVII-wiecznych kazań pogrzebowych, historia nauki i instytucji naukowych (głównie wielkopolskich).

dr Agnieszka Motyl – pracownik w Dziale Promocji i Marketingu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, doktorat na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; zainteresowania naukowe: historia języka polskiego, zwłaszcza procesy normalizacyjne w zakresie fleksji doby średniopolskiej, regionalne zróżnicowanie polszczyzny literackiej, język XVII-wiecznych kazań pogrzebowych.

